GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 18.—. Kwartalnie Mk 39.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 2.— miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 18.00. Kwartalnie 54.00. Zagranicą Mk. 25.— miesięcznie.

Cena numeru pojedyńczego 60 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 1.50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.
Drobne: 30 fen. za wyraz, najmniej 3.00 Mk. Zagubione dokumenty Mk. 2.00. Poszukiwanie pracy 20 fen. wyraz
Nadesłane: przed tekstem 5.— Mk., w tekście 7 Mk., po tekście 3.00 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 2.50 Mk za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Ogłosz. zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 100.— po tekście
Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada

Chaos w endecji.

W narodowej demokracji rodzą się prądy pokojowe w stosunku do Rosji.

Oportunistyczna polityka endecji, która zawsze żagle wedle wiatru kieruje, posiada jednak tę przykrą właściwość, iż w momentach przełomowych wprowadza zamieszanie i dekonsternację do szeregów partji. Z chwilą upadku w Rosji caratu, gdy zbankrutowało rusofilstwo, Dmowski, Grabski, Piltz et consortes musieli zwinąć swój nadnewski kramik i czemprędzej przenieść się do Paryża; przez chwilę osłupienie ogarnęło endecję, ale ten przysłowiowy „wańka-wstańka" po chwili znów odzyskał równowagę, nabrał pewności siebie i zapomniał o swej brudnej przeszłości w Petersburgu.

Jako podobną chwilę dekonsternacji dla endecji uważać można powołanie do życia gabinetu Swieżyńskiego jeszcze za nieboszczki I rady regencyjnej, oraz występną antypaństwową politykę Komitetu Narodowego w Paryżu przeciw Naczelnikowi Państwa w grudniu i styczniu 1918 roku.

Wreszcie przyszła smutna chwila i teraz. Endecja parła od pierwszej chwili zmartwychwstania Polski do wojny z sowjecką Rosją. Zatruła całą atmosferę polityczną duchem militaryzmu, spekulowała z meklerami imperjalistów zachodnich krwią i mieniem ludu polskiego. Aż do ostatniej chwili radowała się z roli żandarma Europy przy kolczastym drucie, który okalać miał Rosję i karmiła naszą opinję zawodnemi obietnicami pomocy, jakiej udzielić nam ma ententa w tej wojnie.

Atoli przyszła chwila przełomowa. Pokój Europy z Rosją jest faktem prawie dokonanym. Odbywa się niejako wyścig o nawiązanie kontaktu handlowo-przemysłowego. Anglja, Ameryka, Niemcy spółzawodniczą o najrychlejsze zawarcie pokoju, Włochy wyczekują z niecierpliwością na chwilę, gdy będą mogły uznać nawet rząd sowjetów (idą pod tym względem dalej nawet, niż Anglja), Francja, choć niezbyt chętnie, wlecze się w ogonie pokojowym.

Polska nie może zostać odosobniona, by „wśród przyjaciół psy zająca zjadły". Z Paryża nawet za pośrednictwem prasy endeckiej, nadbiegają coraz bardziej alarmujące Warszawę pogłoski. Sytuacja staje się zupełnie jasna — trzeba koniecznie coś zrobić, by zawrzeć pokój na najkorzystniejszych warunkach.

Im bolszewicy bowiem bardziej zbliżają się do ententy, tem mniej można liczyć na ustępstwa z ich strony, tymbardziej, iż Anglja nie będzie ich bynajmniej w kierunku dla nas pożądanym popychała.

W pewnych sferach endecji zdają sobie doskonale sprawę z takiego stanu rzeczy. Trąbienie na odwrót zapoczątkował Nowaczyński, zawieszając „Liberum Veto", zajadle dotychczas broniące wojny z Rosją. Otwarcie mówi on nietylko o swem głębokim przekonaniu, iż powinniśmy zawrzeć pokój, ale mówi także, że „przeciąganie wojny albo stawianie z góry takich warunków ryzykownych, jak aby układ pokojowy zatwierdzony został przez reprezentację całego narodu, lub domaganie się, aby ludności ziem, znajdujących się obecnie poza granicą polskiej administracji, a które przed r. 1772 należały do Polski, dana była możność swobodnego wypowiedzenia się, jest już imperjalistycznem, zaczepnem wtrącaniem się w wewnętrzne sprawy sąsiedniego mocarstwa, dużą porcją megalomanji, przedłużaniem „wojenki ad infinitum"...

Tak pisze nie „Robotnik", lecz redaktor „Liberum Veto", dla którego endecja jest „czystym, organicznym miąższem narodowym, w którym przechował się instynkt i racja stanu nie już nacji, lecz rasy polskiej"...

W ślad za nieoficjalną endecją szybko podążyła oficjalna. — Korespondent „Gazety Warszawskiej" z Paryża, p. Smogorzewski, który kamertonalnie odbija opinję b. Komitetu Narodowego i jest miarodajnym wskaźnikiem dla endeków sejmowych, pisze w № 61 z dnia 2 marca:

„Namyślanie się trwa już dość długo. Nie dajmy się uprzedzić. Pozycja nasza jest dobra. Duch wojska wspaniały. **Więc zróbmy pokój z bolszewikami,** bierzmy niezbędne gwarancje. **A tylko bez pośredników".**

Oczom się wierzyć nie chce. Za wyjątkiem tylko „gwarancji" (stara choroba wszystkich imperjalistów) sąd ten nie różni się ani o jotę od tego, co od miesięcy propagują socjaliści i ludowcy. Po czyjej więc stronie była racja?

Endecy jednak stosują do siebie zasadę „The king does not wrong". Wina jest nie ich własna, lecz jakichś tam zewnętrznych czynników. Z całą więc zajadłością rzuca się endecja na Anglję i... wymawia jej... wszystkie swoje wady... — Imperjalizm, egoizm, szacherki polityczne. Niemojewski i Smogorzewski grożą Wielkiej Brytanji, że się z nią porachują („Myśl Niepodległa" z dnia 21 lutego, „Gazeta Warszawska" z dnia 2 marca)...

Można zaręczyć, iż w najbliższej przyszłości endecja będzie gorącą zwolenniczką pokoju z Rosją kosztem nawet państw kresowych, którem: zechce podzielić się z Rosją, będzie ujadała na radykałów i ich politykę samookreślenia narodów. Będzie pacyfistką nie z zasady, lecz dla schlebienia znękanym masom. Może przy tej okazji da się też przypiąć łatka naczelnemu dowództwu armji, może da się obwinić Piłsudskiego o skłonności militarystyczne i wygrać i ten atut na korzyść Dmowskiego, może i n s p e Naczelnika państwa.

Zachodzi jeszcze pytanie, czemu rząd nie idzie po linji zdecydowanej, samodzielnej polityki pokojowej, po której dąży lewica, do której prze nawet wprost równolegle część prawicy?

Rząd obecny jest chwiejny i uzależniony od Paryża. Chce prowadzić jakąś „własną politykę", nie oglądając się na Sejm i opinję Polski. Nazywa się to łagodzeniem przeciwieństw, a jest w gruncie rzeczy hermafrodytyzmem politycznym.

Tuż po nocie pokojowej bolszewików stwierdziliśmy, iż konieczna jest zmiana rządu, że ten gabinet, który prowadzonej wojny nie rozegrał, prowadząc ją, nie może zawierać pokoju. Fakty jaskrawo stwierdzają słuszność naszej tezy.

Czesław Ołtaszewski.

Komunikat szefa sztabu generalnego

Z dnia 6 marca.

Front litewsko-białoruski:

Walki wywiadowcze na przedpolu Borysowa i Bobrujska.

Na odcinku poleskim trwają zacięte walki.

Front wołyński:

Nieprzyjaciel zachowuje się szczególniej czynnie na odcinku Zwiachla. — Przedmieście Zwiachla było ostrzeliwane ogniem artylerji. W okolicy Starej Sieniawy patrole bolszewickie, zbliżając się do naszych stanowisk, prowadzą energiczne wywiady.

Front podolski.

Ożywiona akcja wywiadowcza.

Zastępca szefa sztabu generaln.
Kuliński, pułkownik.

Kiedy odbędzie się plebiscyt.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Paryż, 6 marca. „Le Temps" donosi: Premjer Millerand **oświadczył** w Komisji **do spraw zagranicznych, że plebiscyt,** na Górnym Śląsku będzie w myśl żądań polskich przyspieszony i odbędzie się zaraz po Zielonych świątkach.

Akcja niemiecka na Śląsku.

Poznań, 6 marca. (PAT). „Dziennik Poznański" donosi: Rząd niemiecki, przy współudziale członków przemysłu i wszystkich stronnictw z komunistami i z spartakowcami na czele, czyni ostateczne wysiłki, aby uratować dla Niemiec zagrożone obszary plebiscytowe. Na ten cel poświęca miljardy, wysyła agitatorów przebiegłych i wytrawnych, którzy nie przebierają w środkach i nie szczędzą ofiar. Największe koszta łoży na ten cel wielki przemysł, któremu najsilniej zależy na utrzymaniu Górnego Śląska przy Niemczech. W całej Rzeszy zapowiedziano, że pracownikom, którzy udadzą się do głosowania na teren plebiscytowy, przyznana będzie płaca za cały ten czas. W fabrykach Mansfelda w Halli ogłoszono robotnikom, że otrzymają na czas głosowania ponad przepisaną umowę wywczasy 6 dni urlopu z całkowitym wynagrodzeniem.

Amnestja na Górnym Śląsku.

Sosnowiec, 6 marca. (PAT). Komisja koalicyjna na Górnym Śląsku, objąwszy rządy na terytorjum plebiscytowym, ogłosiła amnestję za przewinienia, popełnio-

ne na Górnym Śląsku do 11 lutego 1920 roku. Artykuł 1-szy mówi: Z zupełnej amnestji korzystają ci przestępcy polityczni, którzy w ostatnich pięciu latach nie byli karani za przestępstwa tego rodzaju. Art. 2-gi: Z amnestji korzystają również wszyscy obywatele Górnego Śląska, o ile byli zasądzeni przez sądy za kradzież artykułów spożywczych, za nieposłuszeństwo, obrazę lub opór władzom, względnie urzędnikom, za wszelkie inne przestępstwa skazani na 6 miesięcy więzienia, lub 2,000 mk. grzywny, a kobiety i młodzież skazane na karę jednego roku więzienia, lub 3,000 mk. grzywny.

Amnestja wchodzi natychmiast w życie i znosi się wszelkie ewentualne w tych sprawach dochodzenia.

Konsul polski w Budapeszcie.

Warszawa, 6 marca. (PAT.) Z Budapesztu donoszą: Na cześć przybyłego tu konsula polskiego pana Tadeusza Stamirowskiego odbył się raut, na którym obecni byli minister rolnictwa Roubiczek, minister aprowizacji Szabo, oraz minister Bier. Raut dał sposobność do manifestacji na cześć Polski. Przedstawiciele Węgier wygłosili toasty na cześć Naczelnika państwa oraz na cześć ministra spraw zagranicznych Patka.

Znamienne rozporządzenie rządu łotewskiego.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.).

Warszawa, 6 marca. Rząd łotewski wydał rozporządzenie, aby wszyscy właściciele majątków ziemskich w obrębie państwa łotewski go wracali do swoich posiadłości najpóźniej dn. 10 go marca. Dla Inflant polskich, t. j. Latgalji termi przedłużono do 15 marca. Po tym terminie majątki opuszczone zajmie komisja rządowa.

Zajście w teatrze krakowskim.

Kraków, 6 marca. (PAT). Na dzisiejszym przedstawieniu sztuki Żeromskiego „Przez śnieg" doszło do demonstracji pewnej części publiczności żydowskiej. Podczas aktu trzeciego po słowach Antoniny Rudomskiej, a mianowicie: „Nienawidzę waszych rewolucji chamskich, waszych rządów żydowskich". Część publiczności zaczęła klaskać. Na to odezwały się protesty ze strony galerji, zajętej przez publiczność żydowską. Na skutek tych protestów reszta publiczności zaczęła bić brawa. Powstało zamieszanie, część publiczności zaczęła wychodzić z sali. Aktorzy jednak grali dalej i zdolali opanować sytuację. Przedstawienie odbyło się następnie do końca spokojnie.

Przygoda Witosa.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Warszawa, 6 marca. W kołach sejmowych otrzymano dzisiaj wiadomość, że wczoraj na wiecu w Tarnowie, na którym miał przemawiać poseł Witos, miały miejsce niespodziewane zajścia. Wiecownicy, ujrzawszy na trybunie posła Witosa, zasypali go gradem wymysłów i złorzeczeń: „paskarz, spekulant". Krzyczano również: „Daj nam chleba i kartofli". Witos umknął z wiecu pod osłoną policji.

dlatego, aby mogły sprostać one swem zobowiązaniem w warunkach, które określi komisja reparacyjna, utworzona specjalnie w myśl traktatu pokojowego.

Holandja nie wyda Wilhelma.

Londyn, 6 marca. (P.A.T.). W odpowiedzi na ostatnią notę aljantów w sprawie wydania byłego cesarza niemieckiego, rząd holenderski staje na stanowisku, zajętym w poprzedniej swojej nocie z dnia 21 stycznia i oświadcza, że nie może uczynić zadość żądaniom mocarstw koalicyjnych.

Granica celna między Gdańskiem i Niemcami.

Gdańsk, 6 marca (PAT). Komisarz ententy sir Tower wydał dziś rozporządzenie, na mocy którego od towarów importowanych z Niemiec do Gdańska, pobierane będzie cło wedle niemieckiej taryfy celnej. Ostatnie rozporządzenie niemieckie, zarządzające pobieranie cła w złocie, zostało uchylone.

Nowiny w kilku słowach.

— Wszelka komunikacja z Hiszpanją i Portugalją jest przerwana,

— Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że Stany Zjednoczone wycofały się z dyskusji nad sprawą Konstantynopola.

— „Temps" pisze, że stanowisko Nittiego na konferencji londyńskiej było niepokojące, bowiem zdaje się, że skłania się on ku włoskim stkrajnym żywiołom.

— Włoskie ministerstwo skarbu donosi, że na pożyczkę wewnętrzną zapisano dotychczas 18 miljardów, 175 miljonów lirów.

— Obydwie Izby reprezentacyjne duńskie jednogłośnie uchwaliły przystąpienie Danji do Ligi narodów.

— Izba grecka uchwaliła w pierwszym czytaniu wniosek w sprawie ratyfikacji traktatów pokojowych z Niemcami, Austrją i Bułgarją.

— Konferencja ministrów spraw zagranicznych zamierza oddać Rumunji Besarabję bez plebiscytu.

— Niemcy rozszerzyli zakaz wywozu na wytwory chemiczne, farmaceutyczne, materjały do wyrobu farb, oraz na same farby.

— Z pragi donoszą, że ks. Hlinka został wczoraj wypuszczony z więzienia i przewieziony do sanatorjum na przedmieściu Padoł.

— Znany podróżnik Nansen ma stanąć na czele komisji do zbadania stosunków w Rosji.

Wojna przyszłości będzie wojną techniki i chemji.

„Excelsior" rozpisał ankiekę wśród uczonych francuskich na temat; jaka będzie wojna przyszłości? Wśród odpowiedzi, które nadeszły w wielkiej liczbie wyróżniają się przewidywania fizyka Branly'ego, chemika Monreau'a i b. ministra Painlevego,

Branly, który jest twórcą udoskonalonej telegrafji bez drutu jest zdania, że z wojną światową w drugiej i ulepszonej edycji trzeba się całkiem poważnie liczyć. Niemcy wyzyskują obecnie okres pokojowy ażeby przygotować z właściwą temu narodowi systematycznością i bezwzględnością przyszłą wojnę. Będzie to odwrócenie rzymskiego przyszłowia. „si vis bellum — para pacem". Więc będą budować olbrzymie aparaty lotnicze, które dla miast staną się zagładą.

To też wspomniany uczony rzuca myśl, czyby nie było dobrą rzeczą zabezpieczyć się przeciw temu i budować pod miastami olbrzymie podziemne sklepienia. Bez tych środków ostrożności nie będzie można łatwo znaleźć schronienia w przyszłej wojnie. Machiny te latające będą bowiem w stanie w paru godzinach z szybkością 300 km. na godzinę spadać na miasta i wyrzucać setki ton dynamitu, albo też jakiegoś straszniejszego materjału wybuchowego, który bezwątpienia chemicy ku zbawieniu ludności wynajdą.

Branly maluje w dalszym ciągu grozę niezwykle zwinnych łodzi podwodnych i aparatów lotniczych bez załogi, które będą kierowane przez fale Hertza.

Były minister wojny Painlevé, członek Akademji sądzi, że wielką nowością przyszłej wojny będzie zastosowanie pocisków, które będą posiadać możność swoistego ruchu, który zacznie działać w chwili wyrzucania pocisku z armaty. Tego rodzaju pociski mogą mieć działanie nie dające się wogóle obliczyć.

Chemik Moureau sądzi, że wojna przyszłości będzie wyłącznie chemiczną; straszne rodzaje nowych materji eksplodujących i okropnie morderczych gazów będą ją głównie cechować.

Technik lotniczy Bechevan przewiduje, że wystąpi na widownię tysiące aeroplanów na miejsce setek w poprzedniej wojnie i że będą użyte aparaty o sile 50,000 koni i więcej.

Bądź co bądź zły to jest omen, że jeszcze nie ukończyliśmy na dobre starej wojny a już zaczynają fantazjować na temat nowej...

Premjer o pracy rządu.

Dziś odbyła się u prezydenta ministrów przeszło półtoragodzinna konferencja, na której premjer informował przedstawicieli prasy o czynnościach i zamiarach rządu.

W szczególności omawiając sprawy aprowizacyjne, prezydent ministrów podkreślił, że rząd, nie zapominając o trudnościach aprowizacyjnych, dążyć będzie przy pomocy ustawy o całkowitym sekwestrze ziemiopłodów, nadto w drodze sprowadzenia ziarna z zagranicy i możliwie równomiernego rozdziału środków żywności, w kraju się znajdujących, do złagodzenia sytuacji.

Z zadowoleniem stwierdził premjer uruchomienie przemysłu, zwłaszcza włóknistego, nadmieniając, że tylko niedostateczny dowóz węgla—a Polska potrzebuje do dwóch miljonów ton węgla miesięcznie — utrudnia chwilowo pełny rozkwit przemysłu.

Mimo dotkliwych braków taboru kolejowego, a zwłaszcza lokomotyw, współczesna wydajność w obrocie wagonów ogromnie się poprawiła, do czego przyczyniła się unifikacja zarządu kolejowego. Spodziewany jest przydział wagonów niemieckich, co bez wątpienia przyniesie znaczną poprawę.

Administracja z dnia na dzień się poprawia. Znika początkowy chaos. Przygotowana przez rząd ustawa określa i rozgranicza kompetencję władz centralnych, a wypracowana pragmatyka służbowa rozpatrywana będzie na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów.

Omawiając sprawy finansowe, wskazał prezydent ministrów, na ważność wywozu. Eksport nafty jest już uporządkowany. Zainicjowano już także eksploatację lasów. Jednym z ważnych produktów wywozowych będzie cukier. Spodziewać się należy, że już przy następnej kampanji cukrowej osiągnie Polska znaczną nadwyżkę tego produktu.

W sprawie polityki zagranicznej podkreślił premjer zgodność zapatrywań wszystkich miarodajnych czynników.

Likwidacja wojny wszechświatowej.

Ljon, 6 marca (PAT). Radjo warsz. „Petit Parisien" podaje szczegóły o deklaracji prezydenta ministrów w sprawie wykonania traktatu pokojowego z Niemcami. Wedle tego dziennika, Millerand oświadczył, że 6 lutego generał Nollet, szef misji wojskowej w Berlinie, zainterpelował międzynarodową komisję wojskową w Wersalu w kwestji daty od kiedy ma się zacząć zredukowanie armji niemieckiej.

Postanowiono ograniczyć się do 200 tysięcy ludzi od dnia 10 lipca b. r. Co do innych artykułów traktatu (termin 10 marca, 10 kwietnia, 10 maja) zostały one utrzymane, o ile dotyczą międzynarodowej komisji kontrolnej. Prezydent poinformował, że istnieją trzy komisje: Wojskowa, której przewodniczy gen. Nollet, areonautyczna pod dowództwem generała angielskiego i morska pod dowództwem admirała angielskiego.

Pierwsza dzieli się na 3 sekcje: zbrojeń, materjałów i portyfikacji. Druga dzieli się na 2 podkomisje: produkcyjną i aureonatyczną. Trzecia dzieli się na portową i helIgolandzką. Przedstawicielem Niemiec jest gen. von Kramer. Gen. Nollet składa raporty Fochowi. Każdorazowo, gdy Niemcy nie wypełnią jakiego szczegółu klauzul traktatowych, gen. Nollet upomina ich i jak dotychczas upomnienia te skutkowały.

„Petit Parisien" oświadcza, że traktat zostanie wykonany ze zbytnich trudności. Millerand omawiał następnie sprawę rosyjską. Przypomniał on, że dnia 17 stycznia Rada najwyższa postanowiła nawiązać stosunki handlowe z kooperatywami rosyjskiemi.

Dnia 24 stycznia Rada najwyższa zaproponowała narodom nierosyjskim zaprzestania polityki gwałtu i zaborczości [illegible] względem Rosji. Gdyby one były zaatakowane przez rząd sowietów, ententa poprze je. Zadecydowano ponadto, że rządy sojusznicze nie uznają rządu sowieckiego dopóki te nie oprą się na wyraźnej woli narodu i nie zaprzestaną prowadzić polityki gwałtu i krwi. Choć od tego czasu sowiety czyniły nowe propozycje, rząd francuski uważa, że należy trzymać się uchwał poprzednich.

Istota memorandum Rady najwyższej.

Londyn, 6 marca. (PAT). Havas. „Times" twierdzą, że memorandum ekonomiczne Rady najwyższej jest raczej szeregiem zaleceń, ale nie decyzji. Dokument ten odzwierciadla w sobie tendencje germanofilskie i przyjaźń wobec Rosji bolszewickiej.

Dymisja gabinetu tureckiego.

Ljon, 6 marca. (PAT.) Radjo pozn. „Temps" donosi z Konstantynopola, że gabinet turecki podał się do dymisji. Dymisja ta pozostaje w związku z notą ententy, domagającą się usunięcia narodowych tureckich sił zbrojnych na odległość 4 klm. od cieśnin.

Sprawa odbudowy Niemiec.

Ljon, 6 marca (PAT). Radjo warsz. Dzienniki wypowiadają myśl, że Nitti nakłania do odbudowy Niemiec nawet kosztem wypłacenia odszkodowań przez te ostatnie Francji. Po przyjeździe Nittiego do Paryża „Matin" ogłosił wywiad z Nittim, który oświadczył, że uwagi dzienników są albo głupstwem, albo złą wolą. Jeżeli on dąży do odbudowy Niemiec, to właśnie dlatego, aby mogły sprostać one swem zobowiązaniem w warunkach, które określi komisja reparacyjna, utworzona specjalnie w myśl traktatu pokojowego.

Stosunki z Rosją sowiecką.

Wymiana jeńców między Anglją i Rosją.

Wiedeń, 6 marca. (WBK). Radjo z Moskwy donosi, że wymiana jeńców między Rosją a Anglją rozpocznie się lada dzień. O'grady wyjechał do Kopenhagi dla praktycznego przeprowadzenia odnośnych uchwał.

Rumunja nawiąże stosunki z Rosją.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Wiedeń, 6 marca. Ze Sztokholmu donoszą: Prasa sowiecka, po otrzymaniu informacji, że Rumunja przyjęła propozycję pokojową Rosji, pisze, że Rumunja będzie po Estonji drugim wyłomem w murze, otaczającym Rosję.

Londyn, 6 marca. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą, że Rumunja rozpoczęła rokowania pokojowe z rządem sowieckim.

Łotwa grozi podjęciem oddzielnych rokowań pokojowych.

Łotewski minister spraw zagranicznych, Mejerowicz w rozmowie ze specjalnym korespodentem „Gazety Warszawskiej" w Rydze oświadczył, że rząd łotewski stoi wobec trudnej alternatywy, albowiem sytuacja Łotwy jest inną, aniżeli sytuacja Polski. Dla Polski Rosja nie przestawia niebezpieczeństwa militarnego, dla Łotwy zaś jest Rosja zbyt wielką potęgą. Pozatem Polska może się odgrodzić od Rosji małemi państwami Łotwa zaś zawsze będzie bezpośrednim sąsiadem Rosji, z którą będzie musiała mieć stale stosunki gospodarcze. Gdyby Polska odrzuciła obecne sowieckie propozycje pokojowe, wówczas Łotwa poszłaby solidarnie z Litwą i Finlandją i wszczęłaby oddzielne pertraktacje pokojowe.

Warto też zaznaczyć, że minister Majerowicz nie krył się z tem, że gdy między Łotwą a Estonją i Litwą istnieją tarcia graniczne, których rozwiązanie rząd łotewski spodziewa się przeprowadzić w drodze porozumienia, wymiany poszczególnych miejscowości lub plebiscytu, to sprawą granicy z Polską rząd łotewski dotąd zupełnie się nie zajmował. W sprawie sporu polsko-litewskiego o Wilno Łotwa zachowuje neutralność. Na froncie litewsko-rosyjskim istnieje taki stan rzeczy, który równa się prawie zawieszeniu broni. Zdaniem ministra Mejerowicza byłoby wskazane, aby rokowania pokojowe toczyły się w Petersburgu lub w Moskwie.

Sytuacja Denikina pogarsza się.

Londyn, 6 marca. (PAT.) „Daily Chronicle" omawiając sprawę Rosji stwierdza, że sytuacja Denikina pogarsza się stale. Należy się liczyć ze zniknięciem ostatniej armji białej w Rosji, wobec czego koniecznem jest zawarcie pokoju z Rosją.

Walki na południu Rosji.

Londyn, 6 marca. (PAT.) „Daily Expres" donosi z Konstantynopola, że kubańczycy połączyli się z bolszewikami i zajęli Jekaterynodar. Szef misji wojskowej angielskiej dostał się do niewoli. — Ewakuacja Noworosyjska już się rozpoczęła.

Carscy generłowie w służbie bolszewickiej.

Poldhu, 6 marca (PAT). Red. krak. Generałowie Kuropatkin i Brusiłow, o których od dłuższego czasu nie było żadnej wiadomości, poddali się pod rozkazy bolszewików i pracują w administracji Turkiestanu.

Bolszewizm na Krymie.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Warszawa, 6 marca. Od osoby przybyłej wczoraj z Krymu dowiadujemy się, że w ostatnich dniach stycznia wśród załogi Denikina w Sewastopolu wybuchł bunt bolszewicki. Sądząc z tych informacji niewątpliwie dzisiaj już cały Krym jest w rękach armji czerwonej.

Ze stolicy Estonji.

Lwowska „Gazeta Wieczorna" zamieszcza następujący list z Rewla:

Rewel, stare rosyjskie miasto handlowe i twierdza Piotra Wielkiego, zaczyna z trudem dostosowywać się do nowego stanowiska stolicy europejskiej, która wraz z nową rangą otrzymała także nową nazwę: Stare estońskie miasto gubernialne ze swymi gotyckimi domami, brukowanymi i jak na wschodnie zwyczaje wcale czystemi ulicami, przypomina zachodnio-rosyjskie miasto portowe z hanzeatycką przeszłością.

Nowa Estonja widoczną jest u portu, gdzie panuje ruch nader ożywiony. Amerykańskie i angielskie okręty dniem i nocą wyładowują swoje towary. Obok kilka parowców z finlandzką flagą: niebieski krzyż w białem polu i kilka szwedzkich towarowców. Przed komorą celną leżą na obszernem placu wszystkie przez obce okręty przywiezione towary: Cała góra z puszek kondensowanego mleka, dalej pakiety z firmami amerykańskich fabryk czekolady, angielskich krawców i kapeluszników. Estońscy żołnierze strzegą tych szarbów, chociaż są one przeważnie własnością rządu rosyjskiego. Zresztą w porcie rewalskim nikt prawie nie kradnie; jest to w tych stronach przywilejem tylko rosyjskiej intendentury. Na ogół w tem ożywionem mieście panuje zadziwiający porządek Władze zachowują się grzecznie i poprawnie.

W Rewlu na każdym kroku przypomina się jeszcze wojna. Spotyka się żołnierzy przeróżnych typów: estończyków w brunatno-zielonych, na angielską modę skrojonych mundurach, angielskich, francuskich, włoskich oficerów, szwedzkich ochotników w szarych wafenrokach i dużych, miękkich kapeluszach, żołnierzy z bałtyckiej obrony krajowej, a ostatnio widać nawet kilka bronzowych bolszewickich płaszczów żołnierskich. Pozatem oficerowie z misji wojskowych, litwini, łotysze, polacy, ukraińcy. Masowo przewijają się tu także więźniowie bolszewiccy, których, mimo oficjalnych zaprzeczeń, zaczynają wypuszczać na wolność. Trudno się rozeznać między temi różnorodnemi postaciami, tem bardziej, że dziwnym sposobem wszyscy tu posługują się najczęściej obcym językiem: finlandczycy w Rewlu mówią po szwedzku, estończycy po rosyjsku, łotysze i litwini po niemiecku, anglicy i włosi po francusku, niemcy zaś, którzy są bardzo nielubiani, mówią raczej każdym innym językiem, niż po niemiecku.

Dziwne zaiste, jakim sposobem taka masa ludzi mieści się w tem małem mieście i w istocie kryzys mieszkaniowy przyjmuje tu formy ostrzejsze jeszcze, niż w innych miastach europejskich. Cierpi przytem najbardziej ludność tubylcza. W innych kierunkach również życie gospodarcze nienajlepiej się przedstawia. Środków żywności nie brak wprawdzie i są one tańsze znacznie, niż w krajach, dotkniętych klęską walutową. Zarobki robotnicze są również lepsze, niż naprz. w Niemczech. Wyroby przemysłowe, natomiast, są dla krajowców prawie niedostępne. Panuje ogromny głód towarów. Kupuje się wszystko, a zwłaszcza towary, które przedstawiają pewną stałą wartość wobec upadku wartości pieniędzy.

Stan waluty estońskiej jest niekorzystny. Za szwajcarskiego franka płaci się 25 estońskich marek. Prócz tego na targu pieniężnym panuje tu wielkie zamieszanie. Spotyka się tu pieniądze każdego rodzaju, a wszystkie chętnie są przyjmowane, niż estońskie. Carskie ruble są jeszcze wzięte, do dumskich i sowieckich natomiast nie mają zaufania. Formalna gonitwa, natomiast, odbywa się za pieniędzmi ententy i dewizami krajów neutralnych. Zwłaszcza dolary i szwedzkie korony znikają w skrytkach spekulantów. Rząd estoński stara się jednak o to, aby „papieru" nie zabrakło. W ostatnim roku wydano banknotów na 540 miljonów marek, a dług tego małego państwa o miljonie mieszkańców wynosi 1 i pół miljarda: Całą nadzieją gospodarczą Estonji są jej kamieniołomy, t. zw. „palącego kamienia" (brusu), obejmujące kilka miljonów metrów kubicznych; na nie już jednak amerykanie zagięli parol.

Niemniej od gospodarczych stosunków są też zagmatwane wewnętrzne stosunki polityczne. W listopadzie rząd koalicyjny Tönnissona objął ster i dzierży go po dziś dzień. Tönnison należy do partji ludowej, która ma cztery teki ministerjalne. Socjaliści obsadzili ministerstwo handlu i robót publicznych. Partja robotnicza, odpowiadająca mniej więcej dawnej partji Kiereńskiego w Rosji, zajmuje ministerstwo finansów, rolnictwa i kolei. Ministerstwo rolnictwa skompromitowało się nieudolną próba reformy agrarnej. Między socjalistami, a grupą robotniczą starcia są nader częste. Nie przyczyniły się wcale do ułatwienia sytuacji, a groźba strajku robotników i chłopów u dołu, a strajku międzynarodowego kapitału u góry pogarsza jeszcze niepewne i trudne położenie estońskiego rządu.

Warszawa.

Audjencje u Naczelnika Państwa.

(w) Naczelnik Państwa przyjął na posłuchaniu w dniu 5 marca delegację międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie pp. Horacego Michaeli, członka Rady narodowej Związku szwajcarskiego, oraz Lucjana Bramera, radcę legacyjnego. Delegaci Czerwonego Krzyża przybyli do Polski celem nawiązania ściślejszych stosunków, a w szczególności w sprawie przewozu przez terytorjum polskie jeńców wojennych, powracających z Rosji.

Naczelnik Państwa przyjął na posłuchaniu tegoż dnia delegację finlandzką w następującym składzie, pp. Ehrström, szefa delegacji, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, Gilenbögena, charge d'affaire, Aström, szefa sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych.

Delegacja przybyła do Polski w celu porozumienia się wspólnie co do propozycji pokojowych Rosji sowieckiej.

Anglja nie udziela pożyczki Polsce.

(w) W związku z wiadomościami, które pojawiły się w prasie holenderskiej i niemieckiej o przyznaniu w Izbie gmin Polsce pożyczki, w kwocie 2 miljonów funtów, Ministerstwo spraw zagranicznych wyjaśnia, że angielski minister skarbu oświadczył, że wskutek interpelacji wniesionej przez posłów lewicowych oświadczył stanowczo, iż rząd angielski nie przyznał żadnych kredytów na cele wojenne.

Ze sumy 2 miljonów funtów szterlingów przeznaczonej na ogólne cele aprowizacyjne dla Europy, została odpowiednia kwota użyta na pokrycie kosztów transportu żywności dla Polski.

To samo źródło podaje, że o uchwaleniu jakiejkolwiek pożyczki dla Polski niema wcale mowy.

Delegacja łotewska w Warszawie.

(w) Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja łotewska na konferencję w sprawie rokowań z Rosją sowiecką. Do delegacji należą: Kalmon, b. szef sztabu, p. Kieman, wiceminister spraw wewnętrznych, p. Teja, dyrektor departamentu ministerjum spraw zagranicznych, p. Osche, adjutant naczelnego wodza łotewskiego.

Delegacji towarzyszy szef polskiej misji wojskowej na Łotwie, kap. Aleksander Myszkowski. Delegacja, po przyjeździe, złożyła wizytę Naczelnikowi Państwa.

Księga pamiątkowa dla marsz. Focha.

(w) Odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu przyjęcia marsz. Focha. Postanowiono wręczyć marszałkowi księgę pamiątkową, złożoną w dwuch trzecich z reprodukcji arcydzieł malarstwa polskiego, a w jednej trzeciej z autografów.

Księga ma być w artystycznej oprawie. Koszt jej obliczono na 100,000 mk.

W czasie rozpraw stwierdzono, że termin przyjazdu marszałka jest zupełnie nieokreślony, a narazie nawet odroczony. W razie, gdyby marszałek nie przyjechał, księgę odwiezie do Paryża osobna delegacja.

Kandydat na przedstawiciela Niemiec w Polsce.

Na przedstawiciela Niemiec w Warszawie upatrzony jest hr. Oerendorf, który w ostatnich czasach był posłem niemieckim w Sofji.

Łódź.

Interpelacja w sprawie konfiskaty „Łodzianina".

Na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dn. 2 marca została oddana do laski marszałkowskiej następująca interpelacja posłów: Ziemięckiego, Napiórkowskiego i tow.

Do pp. ministrów: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

W sprawie konfiskaty № 16 (142) pisma „Łodzianin".

Dnia 25 lutego r. b. policja łódzka skonfiskowała № 16 (142) czasopisma „Łodzianin" za wydrukowanie artykułu: „Precz z paskarstwem".

W artykule tym podano treść memorjału, złożonego przez władze naczelne Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją, w którym uwidoczniono nadużycia w miejskiej aprowizacji w sprawie rewizji dokonanej w łódzkim oddziale Urzędu przez miejscową policję państwową. Memorjał ten stwierdził, iż „rewizja została przeprowadzona w sposób niedozwolony: funkcjonarjusze policji kryminalnej z brutalnością obszukiwali ściany mieszkania, obrywali tapety, łamali zamki u waliz, wyrywali zawiasy u koszy i były wypadki, że komunikowali treść odczytywanych listów prywatnych osobom postronnym; podczas osobistych rewizji w lokalu Urzędu i podczas rewizji w mieszkaniach urzędników zabierano fotografje, pieniądze w najdrobniejszych kwotach, listy prywatne, które odczytywano, robiąc przytem głośne uwagi, uwłaszczające czci i godności rewidowanych.

Jest rzeczą niedopuszczalną, by w tak poważnej sprawie, jak inkryminowanie Urzędowi państwowemu jakiegoś przestępstwa, śledztwo było prowadzone przez organa władzy policyjnej, powołanej zwykle do ścigania bandytów i rzezimieszków w sposób niedopuszczalny, — widać bowiem z raportu naczelnika oddziału łódzkiego, że urzędnicy oddziału badani są po 5 godzin z rzędu, a prowadzący śledztwo funkcjonarjusze policji wymuszają groźbami i obietnicami potrzebne im zeznania.

Prokuratorji przy sądzie okręgowym w Łodzi czyni artykuł zarzut, iż śledztwo wszczęte zostało bez dostatecznych podstaw, gdyż „zastępca prokuratora (pod nieobecność prokuratora Łukanowskiego), do którego udali się specjalni delegaci Urzędu centralnego, oświadczył, że nic w sprawie tej powiedzieć nie może, gdyż p. prokurator, wyjeżdżając do Warszawy w nagłej sprawie, nie pozostawił mu żadnej instrukcji, kierujący zaś dochodzeniem podprokurator p. Pelka wyjaśnił, że jest mu wiadome, iż w Urzędzie popełniona została „mniej więcej defraudacja, to dowody ku temu napewno się znajdą i że dochodzenie w tej sprawie wszczęła z polecenia prokuratora policja kryminalna".

W dalszym ciągu artykułu, streszczając memorjał, podaje się orzeczenie autorów jego, którzy twierdzą, iż „niezaprzeczalny fakt celowego wystąpienia z akcją przeciwko Urzędowi państwowemu w formie, wyraźnie wskazującej na tendencje i chęć zdyskredytowania Urzędu wobec ludności jest niesłychanem pogwałceniem zasad postępowania karnego, nieprzewidującego wytoczenia śledztwa instytucji państwowej.

„Podobne zjawisko, nie notowane nawet w kronikach państwowości tureckiej, nadaje się do kwalifikowania, jako objaw anarchji państwowej, niepodległającej tolerowaniu w normalnych warunkach państwowego bytowania, gdy władza państwowa powinna działać zgodnie i jednolicie przez organ centralny — Radę Ministrów — ponieważ czyn taki podkopuje autorytet władzy państwowej, w całości stwierdzające przekonanie ludności, że organa państwowe wzajemnie sobie nie ufają, otwarcie występując jeden przeciwko drugiemu".

Artykuł kończy się w następujący sposób:

„Żądamy natychmiastowego uruchomienia Urzędu — bicza paskarzy i spekulantów i najsurowszego ukarania poszczególnych urzędników jeśli okaże się, iż istotnie są oni winni nadużyć. W żądaniu tem zapewnie poprze nas cały uczciwy element urzędniczy, któremu zależeć winno na nieskalanym honorze swojego stanu".

Fakt skonfiskowania pisma, występującego w obronie istnienia tak potrzebnego Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją, przedstawia się oczom ludności, jako chęć tolerowania paskarzy i osłania ich działalności przez władze państwowe.

Sama konfiskata pisma odbyła się w sposób nie praktykowany w państwie praworządnem. Policja, konfiskując nakład pisma „Łodzianin", nie przedstawiła żadnego upoważnienia od właściwej władzy państwowej. Kolporterom na ulicy odbierano pismo, nie wydając żadnego pokwitowania.

Wobec powyższego, podpisani zapytują PP. ministrów: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości:

1-o Czy wiadomo im jest, jaka władza i na jakiej podstawie prawnej skonfiskowała № 16 (142) pisma „Łodzianin".

2-o Co zamierzają uczynić w pociągnięciu do odpowiedzialności Komendę policji państwowej w Łodzi, która dokonała konfiskaty pisma z pogwałceniem porządku prawnego.

3-o W jaki sposób powetowane zostaną wydawnictwu „Łodzianin" szkody, spowodowane konfiskatą pisma.

Warszawa, dn. 1/III 1920 r.

Od wydawnictwa.

Po zlikwidowaniu częściowego strejku roznosicieli „Głos Polski" jest już dostarczany normalnie wszystkim prenumeratorom.

Jednocześnie, ze względów natury technicznej, administracja pisma widzi się zmuszoną zaniechać pobierania należności za prenumeratę drogą inkasowania kwitów przez roznosicieli. Prenumeratorzy proszeni są o wpłacanie należności za prenumeratę bezpośrednio do administracji.

W celu zapobieżenia przerwie w odnoszeniu gazet, prenumerata, zarówno zaległa, jak i za miesiąc marzec, winna być wpłacona najpóźniej do 12 marca. Tym z prenumeratorów, którzy do dnia tego należności za prenumeratę nie uiszczą, zostanie wstrzymane odnoszenie pisma do domów.

Wiadomości bieżące.

Budulce dla Łodzi.

Magistrat łódzki zakupił w lasach państwowych dwa tysiące metrów kubicznych drzewa budowlanego dla robót miejskich.

Drzewo to już nadchodzi w klocach na tartaki tutejsze dla rozpiłowania.

Z Rady Miejskiej.

Następne posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się we wtorek, środę, czwartek i sobotę, dn. 9. 10, 11 i 13 b. m., o godzinie 6-ej po poł. w siedzibie radzieckiej.

O własne gmachy dla szkół.

Magistrat miasta Łodzi czyni wszelkie wysiłki w kierunku rozpoczęcia budowy własnych gmachów dla miejskich szkół powszechnych, które na początek zaprojektowano wystawić przy ul. Drewnowskiej i Zagajnikowej.

Miasto stanęło jednak wobec niezwalczonych wprost trudności skutkiem drożyzny materjałów budowlanych i robocizny, co kolosalnie przekroczyło pierwotny kosztorys.

Cena cementu w ciągu ostatniego półrocza podskoczyła z 35 mk. do 250 mk. za beczkę; cena wapna z czterech na 30 mk. za korzec, cena cegły z 150 mk. do 600 mk. za tysiąc.

Przy takich cenach koszt budowli obliczony przed rokiem na 3 miljony marek, dosięgnie wprost monstrualnej sumy 12—15 miljonów.

Miejski uniwersytet powszechny.

W niedzielę, dnia 7 marca odbędzie się dwa wykłady p. Stefanji Bojarskiej z cyklu „Polska współczesna w cyfrach i faktach": 1) p. t. „Charakterystyka ogólna Wielkopolski" od g. 7—8 wiecz; 2) p. t. „Tężyzna ekonomiczna wielkopolan i ich organizacyjna sprawność" od g. 8—9 w.

Program wykładów od poniedziałku, dnia 8-go, do soboty dnia 13 marca: W poniedziałek, dnia 8 marca oraz we wtorek, dnia 9 marca następne wykłady p. Bojarskiej z cyklu: „Polska współczesna w cyfrach i faktach"; poniedziałek, dnia 8 marca o godz. 7 wiecz.: „Galicja", o g. 8 wiecz. „Współczesne wsie, dobrze rządzony powiat"; wtorek, dnia 9 godz. 7 wiecz.: „Placówki pracy społecznej na siemiach byłego Kr. Pol." o godz. 8 wiecz. Republikańskie tradycje naszego ludu". Środa, dnia 10 o godz. 7 wiecz. prof. Raś: „Podatki i inne źródła dochodów państwa (z cyklu o skarbowości, wykład IV); o godz. 8 wiecz. sędzia Kempner: „Co to jest prawo polityczne". Czwartek, 11 marca, o godz. 7 wiecz., prof. Gajewicz: „Prądnice, motory i transformatory, telefon i tramwaj elektryczny"; o godz. 8 w. dr. Kopciński: „Czym jest uwaga w życiu duchowem człowieka". Piątek, dnia 12 marca, o godz. 7 wiecz., prof. Loreno: „Początki państwa polskiego"; o godz. 8 wiecz. insp. Rąb: „Nierówność majątkowa". Sobota, dnia 13 marca, o godz. 7 w., prof. Kieszczyński: „Formy kooperacji" (z cyklu o współczesności, wykład V); o g. 8 wiecz., prof. Koziołkiewiczówna: „Adam Mickiewicz".

Kancelarja przyjmuje zapisy na stałych słuchaczy od godz. 6 do 7.

Zabudowa miast.

Zgodnie z założeniem planu zabudowy miasta Łodzi i okolicy w promieniu od 15 do 20 kilometrowym, który to plan obecnie jest opracowany w magistracie łódzkim, zgłosił się magistrat miasta Zgierza o sporządzenie planu zabudowy tegoż miasta.

Należy się spodziewać, że miasta sąsiadujące z Łodzią, jak Pabjanice, Konstantynów, Aleksandrów, Rzgów, również przyłączą się do tego zamierzenia w celu osiągnięcia jednolitej polityki gospodarczej w całym łódzkim okręgu przemysłowym.

Prowadzenie robót takich w każdym mieście na własną rękę doprowadziłoby do rozbicia tych zamierzeń i do komplikacji w planowaniu arterji komunikacyjnych.

Z komitetu święconego dla żołnierza.

W ubiegłym tygodniu odbyło się ogólne zebranie członków komitetu gwiazdkowego, na którym zlikwidowano sprawy tego komitetu, oraz postanowiono utworzyć nowy komitet, mający na celu zbiórkę ofiar na święcone dla żołnierza polskiego z okazji zbliżających się świąt Wielkiejnocy.

Sprawozdanie z działalności komitetu gwiazdkowego i zbiórki ciepłej odzieży i obuwia pezedstawia się w sposób następujący:

Zebrano ogółem 76385 mk., 47 koron i 105 rb. Wydatkowano na zakup odzieży, bielizny i koszta organizacyjne 62553 marki. Pozostało 13,832 mk., 47 koron i 105 r.

Wysyłka odzieży i bielizny odbyła się pod eskortą wojskową i w asystencji delegatów komitetu. Wysłano dwa transporty dla 28 ppiech.' jeden — dla łódzk. kompanji saperów, jeden — dla 3 szwadr. VI pułku ułanów i jeden — dla dywizjonu X pułku artylerji.

Biuro komitetu mieści się przy ul. Piotrkowskiej 102, w kantorze p. Ekersdorfa, gdzie dyżurować będą członkowie od godz. 11 do 1 codziennie.

W czasie od 13 do 21 bież. mies. włącznie odbędzie się „tydzień dla żołnierza“, w którym odbędzie się zbiórka ofiar w naturze i pieniądzach na święcone, tak w domach jak i w zakładach publicznych.

Dzisiejszy znaczek.

W dniu dzisiejszym na ulicach naszego miasta sprzedawany będzie znczek na rzecz „Samopomocy“ przy polskiej szkole średniej p. Pruszyńskiej. Ze wszech miar pożyteczny cel zasługuje na gorące poparcie ze strony całego społeczeństwa.

Teatr Polski.

Dziś, w niedzielę, wieczorem Teatr daje „Taniec czynowników“ komedję L. Birińskiego. Widowisko popołudniowe (o g. 3-ej) wypełni sztuka Maksyma Gorkija „Mieszczenie“ z udziałem całego zespołu.

W poniedziałek widowisko dla żołnierzy po cenach najniższych. Odegraną będzie komedja W. Sardou „Safanduły“.

We czwartek rozpocznie gościnne występy znakomita tragiczka polska p. Wanda Siemiaszkowa w sztuce A. Engla „Ponad wodami“.

Występ Aleksandra Michałowskiego.

Dzisiejszy koncert popołudniowy uświetni swym występem jeden z najznakomitszych pianistów polskich Al. Michałowski, który odegra koncert fortepianowy E-moll Chopina z towarzyszeniem orkiestry. Pozatem w programie symfonja VI „Pastoralna“ Beethovena“, oraz po raz pierwszy w Łodzi wykonany będzie przez orkiestrę symfoniczną „Hymn polski“, skomponowany przez Zygmunta Tirlinga, a rozpatrywany obecnie przez ministerstwo kultury i sztuki, celem zatwierdzenia. Dyryguje Bronisław Szulc.

Bilety od godz. 10-ej rano w kasie Sali Koncertowej.

Odczyt posła Ignacego Daszyńskiego.

W środę, dn. 10 marca r. b., o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej № 18 poseł Ignacy Daszyński wygłosi odczyt p. t. „Pzygotowania do pokoju“.

Bilety w cenie od 1 do 8 mk. nabywać można w klubie robotn. P. P. S. przy ul. Piotrkowskiej 83, w biurze dzienników „Promień“, oraz w księgarni p. Straucha przy ul. Dzielnej 12.

Koncert Pawła van Kempena.

Znany skrzypek-wirtuoz Paweł van Kempen z Holandji wystąpi jako solista na jutrzejszym koncercie symfonicznym. Ostatnio p. van Kempen wystąpił na wielkim koncercie symfonicznym w Poznaniu, gdzie występ jego cieszył się dużem powodzeniem. P. Kempen odegra w Łodzi koncert skrzypcowy Brucha z towarzyszeniem orkiestry, która prócz tego wykona potężną symfonję Mehlera. Dyryguje Br. Szulc.

Bilety u A. Straucha, Dzielna 12.

Aleksander Michałowski.

(Migawka).

Pięćdziesiąt lat upłynęło od czasu, kiedy 19-letni wirtuoz polski po chlubnem ukończeniu lipskiego konserwatorjum, kształcący się pod kierunkiem Richtera, Moschelesa i Reineckego, grał w Gewandhauzie koncert E-moll Chopina. Aleksander Michałowski, największem poważaniem i uznaniem przez dziesiątki lat cieszący się u nas pianista, urodził się 15 maja roku 1851 w Kamieńcu Podolskim. Początki muzyki zawdzięcza mistrz, obchodzący dzisiaj złote gody pożycia ze sztuką, swej matce, której grze przysłuchiwał się od pierwszych chwil, a dziesięcioletnim chłopcem będąc, grał „Concertstück“ Webera. Powodzenie lipskie zwróciło uwagę dyrektora Towarzystwa Muzycznego w Warszawie, Józefa Wieniawskiego, który zaprosił Michałowskiego do współudziału w koncercie, a występ ten był decydującym o karjerze przyszłej gwiazdy pedagogicznej. Od tej pory artysta zawarł śluby z Warszawą i osiadł na stałe w stolicy, nie łaknąc zbierania laurów wśród obcych. W rzadkich tylko wypadkach decydował się na wycieczki artystyczne, a głośnem było w swoim czasie powodzenie Michałowskiego w Petersburgu, gdzie po koncercie słynny Antoni Rubinstein ściskał dłoń koncertanta, wyrażając się, że takich palców pozazdrościć mu może sam Tausig. Istotnie mógł był Michałowski w swoim czasie objechać świat cały i olśniewać słuchaczów przejrzystością gry swojej i przedziwnem wyczuciem chopinowskiej muzy, której był jeden z pierwszych tłumaczów. On to bowiem pierwszy pokazał, jak należy traktować Chopina, który pod jego palcami był zawsze szlachetny w nastroju, on zdawał sobie dokładnie sprawę, że ramiona, opadające ciężko na poematy Chopina, przygniatają arabeskt i przejrzystą koronkę ornamentacyjnej siatki i dławią myśl przewodnią. Niestety tradycje jego zostały przerysowywane i doprowadzane do potworności przez akrobatyczne wirtuozostwo i rozbijanie się na klawiszach większości wykonawców, którzy nietylko nie podążają za intencjami autora, lecz grają, jak gdyby mu chcieli czynić na złość.

Przez lat kilkadziesiąt całe szeregi nieprzeciętnych pianistów i pianistek zawdzięcza swą sztukę muzyczną prof. Michałowskiemu. Wspomnę nazwiska bardziej znane, jak: Familier-Hepnerową, Śmidowicza, Żurawlewa, Ciborowską, Maszyńskiego, Landowską, Rybałkowską, Pachulskiego Szulc-Evlera Rytla i Heintzego.

Obchód jubileuszowy, który miał miejsce w Filharmonji warszawskiej w marcu roku zeszłego dał sposobność okazania Michałowskiemu tych dowodów uznania, na jakie swą niezmordowaną pracą wśród umiłowanego przez siebie społeczeństwa sobie zasłużył.

Dzisiaj właśnie usłyszymy nestora pianistów polskich, interpretującego ten sam koncert, którego wykonaniem zwrócił na siebie uwagę muzykalnego Lipska w Gewandhauzie 50 lat temu.

F. Hal.

Handel, przemysł i finanse.

—:—

Co kosztuje życie gdzieindziej.

Ceny środków żywności w Anglji.

Ceny wszystkich środków żywności w Anglji idą w górę z tygodnia na tydzień. Nawet ten kraj otoczony morzem, posiadający wspaniałe porty, uprawiający w szerokich rozmiarach handel przywozowy i magazynujący środki żywności, jest dotknięty obecnie przesileniem aprowizacyjnem.

Po zawieszeniu broni, w maju 1919 r. przyszło do nieznacznego spadku cen. Zaraz potem ceny żywności zaczęły wzrastać i wzrastają do tej pory. W porównaniu ze styczniem 1919 r. ceny zboża i mięsa wzrosły o 154 proc. W porównaniu z rokiem 1914 ceny zboża i mięsa wzrosły o 187 proc. Dzisiejsze ceny są trzy razy wyższe, aniżeli w lipcu 1914 r. W porównaniu z grudniem 1919 r. obecnie mięso, kartofle, herbata, cukier, są o 15 proc. wyższe.

Wszystko to robi na ekonomistach angielskich przygnębiające wrażenie, ponieważ nie wiedzą gdzie i kiedy te zwyżki się skończą.

Rzecz prosta, że trzeba było podwoić, a nawet potroić skalę zarobków. Siła kupna szylinga znacznie spadła.

Również i w Anglji stan średni cierpi więcej, aniżeli robotnicy. Członkowie stanu średniego nie mogą bowiem tak prędko wyśrubować w górę swoich zarobków, jak to robią robotnicy.

Nawet i bogaci ludzie znajdują się w kłopotliwem położeniu, ponieważ prócz drożyzny, która im się daje mniej we znaki, muszą płacić niesłychanie wysokie podatki. Przyszło więc do tego, że wiele rodzin bardzo bogatych posprzedawało swoje domy, posprzedawało automobile i zmniejszyło liczbę służby, która w każdym domu angielskim zawsze bywała bardzo wielka.

Ceny towarów są wysokie, ponieważ zagranica żąda angielskich towarów i płaci nawet wysokie sumy. Skutkiem tego kupcy nie śpieszą się ze zniżką, a nawet podnoszą ceny towarów wewnątrz kraju.

Jeszcze w 1916 roku ubranie męskie kamgarnowe kosztowało 7 gwinei, obecnie kosztuje do 16 gwinei bez rękojmi co do jakości sukna.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że część kupców i część przemysłowców angielskich uprawia lichwę. Komisja mająca na celu sprawdzenie cen stwierdza, że niektóre fabryki doliczają do surowca trzy tysiące procent zysku.

To dokładnie tłómaczy dlaczego ceny nie mogą spaść. Nadto w samej Anglji pracuje się obecnie o 41,461 tysięcy godzin tyg. mniej, aniżeli się pracowało. Ten ubytek pracy tłómaczy dostatecznie przyczynę zwyżki cen. Wydatność pracy się zmiejszyła.

Anglja chce wystąpić niesłychanie energicznie przeciwko trustom, czyli związkom producentów, którzy za czasów wojennych mieli zupełną swobodę nakładania cen. Dzisiaj tym magnatom fabrycznym i handlowym jest żal rozstawać się z nadmiernemi zyskami wojennemi. Trzeba będzie niesłychanie dużo czasu i sił, ażeby zmusić ich do obniżenia cen.

—

Przytaczamy wszystkie te fakty rozmyślnie, ażeby pouczyć opinję publiczną polską, że drożyzna, która u nas panuje nie jest zjawiskiem odosobnionym, lecz istotnie ściśle w łączności z ogólną tendencją zwyżki cen w całej Europie.

Kronika ekonomiczna.

Bilans handlowy Francji w r. 1919. Generalna dyrekcja ceł we Francji ogłosiła przed niedawnym czasem statystykę francuskiego handlu zewnętrznego za czas piewszych jedenastu miesięcy ubiegłego roku. Stosunki w zakresie tego handlu nie wykazują polepszenia na korzyść Francji. Wartość towarów, zakupionych zagranicą w samym tylko *miesiącu listopadzie* 1919 roku zwiększyła się o 646 miljonów franków, podczas gdy w tymsamym miesiącu 1918 roku przyrost ten wynosił tylko 856 miljonów. W ten sposób, miesięczny deficyt bilansu handlowego, który w listopadzie 1918 wyrażał się cyfrą 1,242 miljonów, podniósł się w listopadzie ub. r. do kwoty 1,582 miljonów.

Łączna wartość zakupów, dokonanych zagranicą w czasie całego objętego statystyką okresu jedenastu miesięcy, przewyższyła o 5.834 miljony franków kwotę zakupów, poczynionych w podobnym okresie roku 1918. Ponieważ w czasie owych jedenastu miesięcy eksport francuski wzrósł tylko o 1,829 miljonów, przeto nadwyżka importu w stosunku do cyfry eksportu powiększyła się w tym okresie o przeszło 4 miljardy, dokładnie: 4,006.

Deficyt francuskiego bilansu handlowego za czas od 1 stycznia do 30 listopada 1919 r. przekracza sumę dziewiętnastu miljardów. Wynosi dokładnie sumę 19 miljardów 113 miljonów, która przedstawia różnicę pomiędzy kwotą zakupów (25,337 miljonów), a kwotą sprzedaży (6,228 miljonów).

Międzynarodowa konferencja finansowa.

Paryż, 6 marca. (PAT.) Havas. „Matin“ donosi, że następna konferencja finansowa pod egidą Ligi narodów odbędzie się w Brukseli z udziałem przedstawicieli państw neutralnych, a ewentualnie także i Niemiec.

—§—

Giełda łódzka.

Giełda z dnia 6-go marca 1920 r.: Ruble carskie á 500 po 191, ruble carskie á 100 po 191, ruble dumskie á 1000 po 52, franki szwajc. po 27.25m., franki franc. 11.75, funty szterlingi po 580, 5 proc. listy zastawne m. Łodzi 181. Tendencja zwyżkowa. Akcje w poszukiwaniu.

Giełda warszawska.

Dnia 6 marca.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	216.50	—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	101.87	101.—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	99.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	198.—	190.25
4½% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	229.—	228.75
4½% listy zast. m. Warsz.	213.—	203.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie à 100	189.50	194.25
„ „ à 500	—	—
Ruble dumskie à 1000	51.—	51.75
„ „ à 250	45.75	46.—
Drobne	—	—
Korony	—	—
„ szwedzkie	—	—
Franki francuskie	11.60	11.75
„ szwajcarskie	—	—
Czeki na Paryż	11.75	11.90
Czeki na Szwajcarję	26.90	27.10
Funty szterlingi	597.50	598.50
Czeki na Londyn	580.—	594.25
Dolary Stan. Zjedn.	161.—	161.50
Dolary kanadyjskie	184.50	135.50
Czeki na Nowy Jork	162.—	164.—
Leje rumuńskie	2.25	2.25
Marki niemieckie	170.50	176.—
Czeki na Berlin	167.25	168.75

Giełda krakowska.

Kraków, 6 marca.

	Ofiarowano	Żądano	Tranzakcje
Marki niemieckie w 100	240	250	—
Marki niemieckie w 1000	247	257	252
Ruble carskie w 100	245	255	—
Ruble carskie w 1000	268	278	273
Ruble dumskie	68	78	74
Dolary St. Zj.	215	225	
Leje rumuńskie	300	320	
Czeki na Berlin	235	245	
Czeki na Pragę	238	248	243.5

Giełdy i rynki zagraniczne.

Paryż, 6 marca. (PAT). Havas. Kurs giełdy z dnia 5 marca.

Londyn 49 82, Nowy Jork 18.93, Belgja 103.75, Hiszpanja 246.50, Włochy 77.—, Rumunja 19.90, Szwajcarja 233.23.

Ljon, 6 marca. (PAT). Radjo krak. Jedwab seweński 425, włoski 450, syryjski 350, japoński 580, chiński 440, kantoński 350.

Havre, 5 marca. (PAT). Bawełna marcowa 735, kwietniowa 735, majowa 724.

Zurych, 6 marca. (PAT). Dewizy z dnia 4 marca. Berlin 6.10, Holandja 225.50, Nowy Jork 613, Londyn 21.11, Paryż 43.05, Medjolan 33.05, Bruksela 34.75, Kopenhaga 92.50, Sztokholm 114.75, Chrystjanja 104.75, Madryt 107.75, Boenos Aires 275.—, Zagrzeb 4.30, Kraków 2.60, Budapeszt 2.25, Praga 6.30, Wiedeń 2.30. Korony stemplowane 2 40, niestemplowane 2.50.

Wiedeń, 6 marca. (PAT). Giełda z 5 marca. Amsterdam 93.25, Belgja 275.—, Zurych 41.25, Chrystjanja 44.25, Kopenhaga 38.25, Sztokholm 48.—, Marki niemieckie 275.—, Leje 340.—, Lewy 315.—, franki franc. 17.50, franki szwajcarskie 41.—, liry 13 75, szterlingi 870.—, dolary 250.—, ruble 260.—.

Wiedeń, 6 marca. (PAT). Waluty w obrocie wolnym z dnia 5 marca. Zagrzeb 167, Budapeszt noty 10.000 — 98, noty po 1000 — 99, Kraków 110, Praga 275, Czechosłowacja po 1000 — 280, drobne 285, noty jugosłowiańskie 140.

Gdańsk, 6 marca. (PAT.) Kurs marki polskiej dziś 63. Usposobienie coraz bardziej stałe.

Marsylja, 5 marca. (PAT). Ryż 300 groszek 150, mączka kartoflana 190.

OGŁOSZENIE.

Oddział Opałowy Wydziału Zaprowjantowania Miasta podaje niniejszym do wiadomości ogółu mieszkańców, iż, poczynając od dnia 8 marca 1920 r., wznowiona zostaje sprzedaż opału **na miesiąc luty w ilości 1/2 korca węgla i 3-ch pudów drzewa** na osobę, na placach przy ulicach: **Węglowej 3, Ogrodowej 28, Konstantynowskiej 99, Towarowej 32, Piotrkowskiej 311, Przejazd 92.**

Sprzedaż odbywać się będzie od g. 8 do 12 rano w porządku następującym:

Poniedziałek, 8 i wtorek, 9	litery A. B. C.
Środa, 10 i czwartek, 11	„ D. E. F.
Piątek, 12 i sobota 13	„ G. H. I. J.
Poniedziałek, 15 i wtorek, 16	„ K. L. M.
Środa., 17 i czwartek, 18	„ N. O. P.
Piątek, 19 i sobota, 20	„ R. S. T.
Poniedziałek, 22 i wtorek, 23	„ U. W. Z.

Konsumenci, którzy nie zdążyli odebrać węgla w określonym dniu, **winni** zgłosić się po odbiór tegoż w czasie od dnia 24 do 31 marca r. b.

Zgłaszający sie winni okazać oprócz karty węglowej również legitymację **chlebową** i paszport.

Cena węgla za pół korca wynosi mk. 16.— (szesnaście).
Cena za pud drzewa szczapowego sosnowego wynosi mk 8.—.
„ „ „ „ rąbanego „ „ „ 8.50.

Magistrat m. Łodzi.

Towarzystwo Akcyjne „LEOPOLD LANDAU"

DOM HANDLOWO-EKSPEDYCYJNY

w Łodzi, Piotrkowska № 114

z oddziałami:

w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie

dla ruchu wewnątrz kraju,

oraz **w Gdańsku, Mławie, Zbąszynie, Lesznie, Polskich Herbach, Sosnowcu i Szczakowie**

dla ruchu zagranicznego

wznowiło swoją działalność. 642—2

POCIĄGI HANDLOWE

z eskortą z Polski do Francji i z powrotem

TRANSPORTS FRANCO-POLONAIS

Maison Française **M. de BROUSSE**

Paris Brd. Malesherbes 34.

WARSZAWA, Krucza 46 m. 4 tel. 249-74.

Składy: Jacobson & Malhomme, Elektoralna № 20.

Z powodu reorganizacji interesu firma **S. Alter**

wyprzedaje zupełnie konfekcję damską

oraz **urządzenie sklepowe.**

Firma S. Alter Piotrkowska 68.

Dom Handlowo-Ekspedycyjny

SZ. FREIMAN i S-wie

w Warszawie Nalewki 2-a, (Pasaż Simonsa) Tel. 53 61

w ŁODZI Zielona 6.

Załatwia szybko, akuratnie i możliwie najtaniej:

CLENIA na pograniczach RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

EKSPEDYCJE zagraniczne i wewnątrz kraju od najmniejszych.

ASEKURACJE transportów na drogach żelaznych.

INKASO należności w kraju i zagranicą.

FORMALNOŚCI przywozów i wywozów oraz dostawę towarów na miejsce.

Własne filje i ajentury na wszystkich pograniczach oraz w główn. miastach w kraju i zagranicą.

UWAGA: Regularna i szybka ekspedycja towarów do Wilna i Mińska w zbiorowych ładunkach wagonowych konwojowanych i zabezpieczonych od kradzieży w drodze.

2897—4

Restauracja „Savoy"

Krótka 6,

poleca Szanownej Publiczności

Obiady po 15 marek

oraz bufet dobrze zaopatrzony w doborowe zakąski. Zagraniczne wina, koniaki i likiery po cenach konkurencyjnych. Codziennie koncert od godz. 7-ej do 10-ej wiecz. pod dyr. p. Taubego. Przyjmuje się również zamówienia do domów.

3808—2 **Zabrocki i Krysiak.**

Fabryka Przetworów Chemicznych.

Inż. T. GRABIAŃSKI i D. MYŚLIBÓRSKI

— w ŁODZI, ul. Kilińskiego № 95. (Widzewska). —

Biuro sprzedaży Piotrkowska 62.

Przedstawiciel na Warszawę WŁADYSŁAW WELT, dawniej Akc. Tow. „H. Welt", Przejazd № 5.

Poleca Sz. Odbiorcom:

Szkło wodne, kwas solny, sól glauberską Kalc, ług sodowy, olej turecki, oleinę, szpiki oleinowe i mineralne, **Oleje** mineralne, **gazowe, smary** „Tovotta" i do osi, **wazelinę** techniczną i t. d.

w ładunkach wagonowych i detalicznych po cenach przystępnych. 3574

Poszukuje się

Specjalisty

do Amaligratu.

Zgłaszać się: **Zgierz, u B-ci Wójcikiewicz.** 769—2

Pierwszorzędny cechowy zakład krawiecki ubiorów męskich

M. A. Markowicz, Piotrkowska 20.

Zawiadamiam Sz. Klientelę, że otrzymałem oryginalne modele paryskie i angielskie i przyjmuje obstalunki.

Ceny przystępne. 526-2 **Ceny przystępne.**

Technik dentystyczny

M. Urowicz

powrócił.

Zawadzka 19.

796—2

WAŻNE DLA WSI I PROWINCJI!

GONTY,

najtańszy i najlepszy środek **do krycia dachów**, większy transport nadszedł. Nabyć można **za ceną przystępną** w składzie drzewnym 705—4

w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 87.

SCALA

Dyr. **S. Kuperman.** Początek o 8 p.p. i 7.30.

Dziś **DWA przedstawienia** żydowskie z udziałem całego doborowego zespołu.

I) Aktówka. II) Operetka. III) Dział koncertowy.

Kuplety. Monologi. Tańce. Śpiew i humor.

NASIONA

świeże gwarantowane, **Drzewa** owocowe, parkowe, iglaste, krzewy jagodowe i t. p. w wielkim wyborze, poleca

Zakład Ogrodniczy Kołaczkowskiego

83. Piotrkowska 83.

2556—5

729—2

Centrala Handlowa

Sejmiku Sieradzkiego

zawiadamia **właścicieli torfowisk,** że posiada na sprzedaż **maszynę do wyrabiania torfu w komplecie firmy „L. Dolberg" w Berlinie.** Maszyna w doskonałym stanie, mało używana, z siedmiu piętrowymi wózkami, z elewatorem łańcuchowym i z aparatem do wożenia. Reflektanci winni się zgłaszać do Zarządu Centrali Handlowej w Sieradzu.

Lekarz-Dentysta

Olga Wolf

otworzyła własny gabinet na **Pańskiej 39.** 905-10

Przyjmuje od 10—1 i od 3—7.

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

1—10 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**
1—10 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Garliński**
10—11 choroby wewnętrzne codziennie **Dr. Magdzioki**
11—12 chor. wener. i skórne codzien. **Dr. Butkiewicz**
11—12 choroby kobiece codziennie . . **Dr. Ługowski**
12—1 chor. wewnętrz. i dziec. (płuc i serca) **Dr. Osiecki**
12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artyfikiewicz**
1—2 chor. skórne i weneryczne codz. **Dr. Skusiewicz**
1—3 chor. nerwowe poniedz., środa piątek Dr. Mittelstaedt
1—3 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Michalski**
3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie prócz środ i soboty . . . . **Dr. Jokiel**

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt;
2) Porada 5 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 329—10

Towary

na Ubrania, Suknie, Bluzki, Palta, Bieliznę, Wsypy, Cajgi

Ceny stałe

polecają

Ch. Markowicz & S-ka

Piotrkowska 37.

w podwórzu.

Pracującym na posadach rządowych dajemy na wypłatę. 874—3

Kupimy snowadło (Schermaschine) mechaniczne i

maszynę do skręcania

(Zwirnmaschiene) i **motor 10 koni.** 750-2

Oferty do administracji „Głosu" pod lit. „A. A. 100".

NUTY

naukowe i klasyczne nadeszły z zagranicy w wielkim wyborze, również są do nabycia **ostatnie nowości aktualne.**

Pianina nowe i używane polecają

Frydberg i Koc, Piotrkowska 90.

8436—4

Szanujcie Obuwie!

Kto obuwie swe szanuje Ten „ERFAGIEM" je zelnije Gdyż za koszta nader małe Ma on buty zawsze całe...

Zelownia ! Sklep Komis. „PROGRES" ul. Piotrk. 175.

Ch. Besser

Krawiec damski

Łódź, Piotrkowska № 82

Zawiadamia niniejszym Sz. Klientelę, iż otrzymał najnowsze modele paryskie i wykonywa wszelkie obstalunki podług ostatniej mody. 454-4

Majstra tkackiego

do wyrobów kamgarnowych poszukuje fabryka mechaniczna. Tylko pierwszorzędne siły z praktyką zechcą złożyć oferty do adm. „Głosu" pod lit. „A. A. 100". 749—2

BATIK

(malowanie na jedwabiu, szyfonie i innych materjałach)

Zastosowanie: suknie, szale, abażury, draperje, poduszki i t. p.

Przyjmuje „Pracownia Artystyczna"

Piotrkowska 51, IV piętro, front,

codziennie między 11—1 oraz 4—6 po poł. 8604—2

Brylanty, Biżuterję

kupuję.

Sklep Jubilersko-Zegarmistrzowski

A. Lewkowicz

Piotrkowska 89.

Pracownia Okryć Damskich

I. Olszycki

Sienkiewicza № 18 (dawniej Siena. № 13) 2473-4

Ogłaszam, iż na sezon wiosenny nadeszły najnowsze modele. Przyjmuję kostjumy i palta po cenach przystępnych.

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A. Taniej niż wszędzie resztki towarów na męskie ubrania fabryki Leonarda i innych firm, sukna, wełny, szewioty, na damskie kostjumy i suknie, towar na bieliznę, waypy, pościel, płótna, etamina, batyst i cajg nabyć można, Kilińskiego 40, front, II-gie piętro, m. 10, na prawo. 111—20

A! A! A! Kupuję wszelkie futra oraz surowce płacę najlepsze ceny, przyjmuję reperacje, Piotrkowska nr. 24. Grosman. 800

A. A. A. Pokoje umeblowane i bez mebli dla solidarnych lokatorów potrzebne. Adresy przyjmuję się bezpłatnie. Biuro „Ogniwo“ Sienkiewicza 67. 820—1

A.A.A. Ważne dla Pañ! Robota bluzki mk. 25, robota spódniczki mk. 25, robota kostjumu mk. 90, robota palta mk. 90. Wykończenie staranne. Piotrkowska 154, m. 18. 821

A. A. Kasjerka wykwalifikowana. Świadectwo doskonałe; poszukuje miejsca. Biuro „Ogniwo“ Sienkiewicza 67. 821

A.A. Resztki wełniane bawełniane i chustki najtaniej sprzedaje. H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 34, front II-gie piętro. 99—40

A. Meble różne wyprzedam zaraz tanio. Piotrkowska 223 m. 3, I piętro, front. 3867—10

A. Krawaty sprzedaję i przyjmuję do roboty, a także przerabiam stare. Cegielniana 53. 805—2

A. Sypialnie i różne meble sprzedam. Piotrkowska 189—9. 3776—6

Biuralista ze znajomością buchalterji, oraz języków: polskiego i niemieckiego, obeznany ze wszelkiemi czynnościami biurowemi poszukuje posady. Oferty proszę składać w adm. „Głosu“ sub. Biuralista“. 843

Chłopiec do sprzątania potrzebny. Zawadzka 23, gimnazjum Wolfsonowej. 886—2

Człowiek do piekarni cukierniczej i chłopiec starszy na posyłki potrzebni do cukierni Tad. Szaniawskiego, róg Piotrkowskiej i Nawrot. 883 3

Chcę kupić używany wózek spacerowy. Południowa № 28 m. 26. 880—2

Czeladzie szewcy mogą dostać stałe zajęcie, za dobrą zapłatą. Zgłosić się: Konstantynowska 50, Grünberg. 68-3

Do sprzedania: kasa ogniotrwała, biurko wysokie, prasa do kopjowania i waga dziesiętna (5 pudów). Andrzeja 12, pracownia krawatów, od 4 do 7. 815

Dziecko oddaje na własność (dziewczynka). Marysińska № 15, u stróża. 833

Do sprzedania meble nowe i używane. — Piotrkowska 183 front. 699—3

Fortepian sprzedam w dobrym stanie. Ul. Wólczańska 137 m. 36 od 4—7. 736—2

Farbiarz potrzebny u Rozenberga Średnia № 5 759—2

Fotograficzny aparat do zdjęć na poczekaniu sprzedam. Ul. Słowiańska № 14 m. 20. 787—2

Farbiarna, Pralnia chemiczna, oraz bielizny. E. Muszyński, Dzielna 32. 847—10

Jest do sprzedania kasa żelazna. Andrzeja 42 m. 3. 608—5

Kupuję zbiory znaczków oraz pojedyńcze znaczki. Wiadomość: Andrzeja 30, Silberstein, w sklepie. 882—3

Krawiec damski przyjmuje kostjumy i palta podług najnowszych fasonów. Za kostjum 800 marek, za palto 200 marek, wykończenie solidne. M. Rozenowajg, Wschodnia № 40. 835—2

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. Płacę najwyższe ceny. — Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 638—36

Kupię szeroko Dychtmaszynę. Łask. oferty uprasza przesyłać pod adresem: T. Aron, Łódź, Cegielniana 61. 754—6

Koncesję na kioski w Łodzi do sprzedaży pism, broszur i materjałów piśmiennych sprzedam, lub przyjmę spólnika z gotówką 50 tysięcy marek. Zgłaszać się: Radom, Warszawska 16, Zw. Zaw., M. Macander. 790—3

Meble z 2-ch pokoi i kuchni z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Piotrkowska 223, m. 12, podwórze II wejście. 811—3

Meble różne i urządzenie całkowite, ceny przystępne. Wschodnia 74 w podwórzu. 870-3

Mydła toaletowe od dwuch marek, perfumy, wszelkie kosmetyki, oraz przybory do pielęgnowania paznogci i przyrządy do golenia poleca nowootworzona perfumerja przy zakładzie fryzjersko-kosmetycznym Anny Neuman, Łódź, Piotrkowska 152. 195—20

Maszynę do pisania, polską na własną potrzebę kupię. Oferty: Maszyna Polska. 3.2 -4

Meble okazyjnie do sprzedania. Pokój stołowy, mahoniowy i salon mahoniowy, używane, modne, jak również różne meble nowe i używane. Anny № 1, F. Mikszewski. 615—6

Mieszkanie składające się z 6 pokoi i kuchni z wszelkiemi wygodamy w centrum miasta z powodu wyjazdu do odnajęcia. — Również meble z kilku pokoi sprzedam. Oglądać można popołudniu, a zgłosić się do adm. „Głosu“. 754—2

Okno wystawowe dubeltowe oszklone z żaluzjami do sprzedania. Plac Dąbrowskiego 3, u stróża. 790—3

Przerabiam suknie i nicuję palta podług najnowszych żurnali. Rozwadowska 6 m. 4. 6.5—3

Panna do dzieci znająca szycie potrzebna. Zgłoszenia od 3—5 p.p. Zachodnia 68 m. 6. 782—2

RAUENGAR

Potrzebna inteligentna i zdolna panna do dwojga dzieci na wyjazd. Wiadomość. Zawadzka 9, m. 14, pomiędzy 2 a 4 po poł. 836-2

Potrzebna zdolna garnierka do męskich kapeluszy i dziewczyny do prucia kapeluszy. Andrzeja 2, I. Frett. 831—1

Praktykant biurowy z ładnym charakterem pisma oraz panna, pisząca na maszynie, potrzebni do instytucji bankowej zaraz. Oferty dla „Banku K. w administracji „Głosu“. 888—2

Profesor gimnazjum, filolog klasyczny, udziela łaciny, greckiego i polskiego grupami i pojedyńczo. Szkolna 33 m. 14. 875—1

Pokój z meblami lub bez, z wygodami i światłem elektrycznem natychmiast do wynajęcia. Szkolna 33 m. 14. 872-3

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Pusta 13, front, I piętro, m. 6. 894—1

Przyjezdna doświadczona nauczycielka polka przyjmie do nauki 2-ch chłopczyków 8—9 lat. — Pabjanice: Rocha 13, drugie piętro. 852—2

Plac i trzy domy w Poznaniu, z powodu działów, do sprzedania. Informacje: Rozwadowska 6 m. 4. 666—3

Polonista, nauczyciel gimnazjum, udziela lekcji grupami lub pojedyńczo od 4 do 6-ej. Pańska № 27, u Państwa Posswolskich. 677—3

Poszukuje. się wykwalifikowanej gospodyni izraelitki na wyjazd. Zgłaszać się: Cegielniana 8 m. 3, między 1—3. 735—2

Surdutowe ubranie nowe i mak w większej ilości do sprzedania. Rozwadowska № 9 m. 4. 667—3

Stenografji udzielam. Wiadomość Sienkiewicza 69, m. 10. od godz. 4—6. 478—2

Szoperki do wyrobów kamgarnowych mogą się zgłosić. Agiński, Zachodnia 70. 751—2

Szyję elegancko podług ostatnich modeli kostjumy od mk. 160, palta 60 suknie 50. Krawiec damski Rudzki, Piotrkowska № 17. 774—2

Student Uniw. Warsz. udziela lekcji. Specjalność: polski, matematyka, łacina, chemja, fizyka. Kilińskiego № 110, u p. Kona, od 5—7 wiecz. 843-1

Torebki paciorkowe do sprzedania. Andrzeja 43 m. 13, lewa oficyna. 655-4

Une belle chambre garnie a loner á un officier français 4, rue Dzielna 5, logement. 884

Uczeń 6-ej klasy gimnazjum „Oświata“ udziela lekcji i korepetycji. Specjalność: łacina, matematyka. Piotrkowska 175—9. 632—3

2 umeblowane pokoje do wynajęcia. Widzewska 42, front mieszkanie № 1. 850.

5000 mk. kaucji. Młoda panienka lat 20 po szukuje posady jako kasjerka lub maszynistka. Oferty „N. W.“ 3565—3

Zaginęły książ. Łódź. Tow. Poż.-Oszczędn. Sienk. № 31, № 2193 F. Lera, № 4330 A. Lera, człok. № 2498 F. Lera. 824

Zagubione dokumenty:

Birenbaum Mendel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 844—3

Baumerder Pesa Hena zgubiła paszport niemiecki. 735—3

Cyzyn Wolf zgubił paszport rosyjski wydany w Berdyczowie. 71—3

Erster Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 791—3

Fiszman Lajb Leon zgubił paszport polski tymczasowy, wydany w Łodzi 797—3

Grünspan Wolf zgubił legitym. chlebową. 854

Gombiński Marjan zgubił paszport zagraniczny wydany w Austrji. 846—3

Ignatjew Aleksander zgubił paszport niemiecki, wydany w Piotrkowie. 721—3

Jelonek Leokadja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 715-3

Janus Jan zgubił w sierpniu 1919 r. paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 772—3

Klug Binem zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 771—3

Kron Izrael zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 745—3

Krenicer Jakób zgubił kartę węglową. 885—1

Lauge Gustaw zgubił paszport polski, wydany w Łęczycy. 724—3

Landau Icek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi 767-1

Lichtenstein Moszek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 813-3

Madalińska Władysława zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 698-3

Olszewska Marjanna zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 721—3

Patz Ida zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 686—3

Pomerane Behr Lipe zgubił legitymację chlebową. 766—3

Pacdorf Marta zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 785—3

Pilta Maja zgubiła paszport niemiecki wydany w Łasku. 817—3

Pinczewski Chil zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 889—3

Pinczewski Berek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 890—3

Pinczewski Berek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 871—3

Przybył Michalina zgubiła paszport tymczasowy polski, wydany w Łodzi. 840—3

Rot Alfons zgubił paszport polski tymczasowy. 694—3

Reinberg Lea zgubiła paszport tymczasowy polski, wydany w Łodzi. 706-3

Rozenberg Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 756—3

Rober Chaim Icek zgubił kartę węglową. 849

Rudomin Salomon zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 818-3

Semiatycki Fiszel zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 691—3

Sandberg Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 800—3

Sobkowska Józefa zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 727—3

Staszyński Feliks zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 723—3

Sendacz Arje Lajb zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 896—3

Szymczak Władysław zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 812-3

Urbach Chaim zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 708—3

Wizenfeld Dawid zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 736—3

Zieligiński Bolesław zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 755—3

Zarzewski Chaim Lejb zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 725—3

Zeman Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 80-3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86.